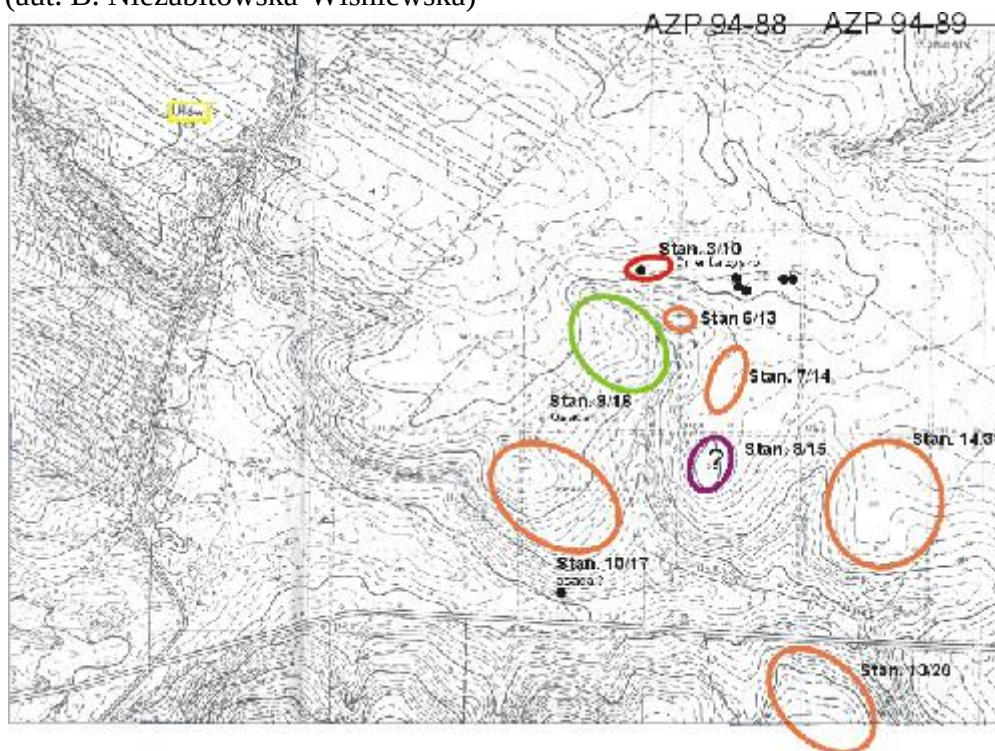
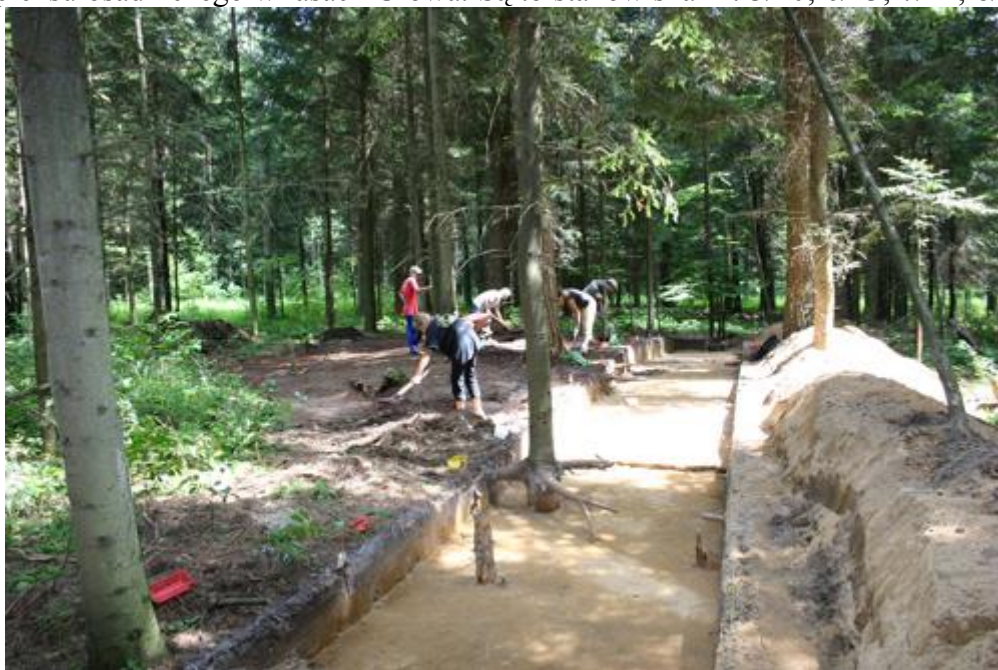


Kompleks osadniczy w Ulowie, gm. Tomaszów Lubelski, pow. Tomaszów Lubelski, woj. lubelskie

(aut. B. Niezabitowska-Wiśniewska)



Stanowiska archeologiczne w lasach w okolicach wsi Ułów na Roztoczu Środkowym odkryte zostały przez poszukiwaczy posługujących się wykrywaczami metali. Poszukując broni z okresu II Wojny Światowej znaleźli oni kilkaset metalowych zabytków archeologicznych datowanych głównie na późny okres rzymski, okres wędrówek ludów i wczesne średniowiecze. Przedmioty te zostały przekazane do Muzeum Regionalnego im. dr J. Petera w Tomaszowie Lubelskim. Odkrywcy stanowisk wskazali kilka miejsc, z których pochodziły przekazane przez nich zabytki. Badania archeologiczne pod kierunkiem mgr Barbary Niezabitowskiej (obecnie Niezabitowskiej-Wiśniewskiej), mające na celu zweryfikowanie tych informacji, rozpoczęto w październiku 2001 roku, kiedy to przeprowadzono sondażowe, trzydniowe prace wykopaliskowe na stanowisku nr 3. Zakrojone na szeroką skalę badania wykopaliskowe rozpoczęto w kwietniu 2002 roku. Do dnia dzisiejszego w różnym stopniu rozpoznano wykopaliskowo sześć z ośmiu stanowisk archeologicznych lokalizujących się w obrębie kompleksu osadniczego w lasach Ułowa. Są to stanowiska nr: 3/10; 6/13; 7/14; 8/15;



Stanowisko nr 3 - cmentarzysko z późnego okresu rzymskiego i okresu wędrówek ludów; pozostałości zniszczonej osady kultury pucharów lejkowatych, dwa kurhany kultury ceramiki sznurowej.

Odkryto 176 obiektów archeologicznych, z których 57 to jamowe groby ciałopalne, a 10 lub 11 to najprawdopodobniej groby szkieletowe (co do interpretacji trzech w dalszym ciągu nie ma pewności). Pięć spośród grobów szkieletowych znajdowało się pod nasypami dwóch kurhanów kultury ceramiki sznurowej. 37 obiektów tworzyło trzy prostokątne naziemne konstrukcje, a 13 to zapewne pozostałości po stosach pogrzebowych. 11 obiektów to dołki posłupowe, z których część związana była ze wspomnianymi stosami pogrzebowymi. Charakter i funkcja pozostałych obiektów jest bardzo trudna do określenia. Niektóre z nich najpewniej są pozostałościami po paleniskach czy ogniskach, a część najprawdopodobniej ma znacznie wcześniejszą chronologię. Odkryto także ponad trzydzieści różnego rodzaju zaciemnień lub skupisk zabytków, głównie fragmentów naczyń. Być może są one pozostałościami po zniszczonych obiektach zarówno z czasów funkcjonowania cmentarzyska, jak i z okresów wcześniejszych.



Bardzo dużą ilość zabytków archeologicznych odkryto w warstwie humusu. Spośród ponad tysiąca zabytków wydzielonych z jej obrębu, zdecydowaną większość stanowią fragmenty przetopionego szkła naczyniowego oraz szklane paciorki. Nieco mniej licznie reprezentowane są paciorki kamienne oraz zabytki metalowe, w tym przede wszystkim w większości brązowe fibule i sprzączki, języczkowate okucia końca pasa oraz zawieszki – toporowate i w formie skręconego brązowego drutu, często z nanizanymi szklanymi paciorkami. W warstwie tej wystąpiły także gliniane przeszliki oraz bardzo duża ilość tzw. materiału masowego w postaci wtórnie przepalanej ceramiki, w tym w dużej ilości wykonanej na kole garncarskim. Do ciekawych zabytków należących do ostatniej z wymienionych grup należą pojedyncze fragmenty ceramiki glazurowanej.



Najbardziej tajemniczymi elementami obrzędów pogrzebowych na cmentarzysku w Ulowie są odkryte tam trzy duże prostokątne konstrukcje. Dwie z nich miały zbliżone wymiary: około 4,00 x 3,50 m oraz 4,40 x 3,80 m, co odróżniało je od najmniejszej, niemal kwadratowej o wymiarach 1,8 x 1,7/1,8 m. Wszystkie zorientowane były dokładnie względem stron świata. Na terenie ziem polskich podobnych konstrukcji jak dotąd nie odnaleziono. Założyć możemy, iż pierwotnie były to naziemne platformy umieszczone na drewnianych wbitych w ziemię słupach. Być może miały one związek z procesem kremacji zmarłych. Trudno jednak sądzić aby były używane jednorazowo, a potem niszczone w trakcie spalania zwłok. Bardziej prawdopodobnym wydaje się, iż funkcjonowały przez dłuższy okres czasu i być może związane były z obrzędami towarzyszącymi czy poprzedzającymi pochówek.



Cmentarzysko w Ulowie miało dwie fazy użytkowania. Starszą, datowaną na około połowę IV w. po Chr. (faza C₃), wiązać można z kulturą wielbarską identyfikowaną z Gotami. Taką chronologię ma większość odkrytych na cmentarzysku grobów. Część zabytków datowanych na późny okres rzymski, znajduje liczne analogie wśród materiałów wspomnianej kultury, jak także pośród zabytków grupy masłomeckiej. Wydaje się, że młodszą fazę użytkowania cmentarzyska, łącznie z warstwą przepalonych lub przetopionych zabytków, wiązać należy z innymi, późnymi Germanami. Śladem po tym ludzie jest część najmłodszych materiałów

odkrytych na cmentarzysku, niestety w większości w warstwie humusu, jak też część zabytków wchodzących w skład wspomnianej już „ulowskiej kolekcji” oraz najpewniej nie znajdujące analogii elementy obrządku pogrzebowego, w tym naziemne konstrukcje-platformy.



Na cmentarzysku w Ulowie odkryto również ślady znacznie starszego osadnictwa, datowanego na okres paleolitu schyłkowego, mezolitu, neolitu (kultura lubelsko-wołyńska ceramiki biało-malowanej, kultura pucharów lejkowatych, kultura ceramiki sznurowej), epoki brązu i okresu halsztackiego (kultura trzciniecka, grupa tarnobrzeska). Niestety w zdecydowanej większości są to pochodzące z warstwy materiały luźne. Największą ilość zabytków – zarówno krzemiennych jak i ceramicznych – przypisać należy kulturze pucharów lejkowatych. Najprawdopodobniej więc w miejscu tym istniała duża osada tej kultury. Brak zachowanych obiektów, które można przyporządkować ludności tej jednostki kulturowej w ścisłej strefie cmentarzyska, świadczy bezsprzecznie, że została ona zniszczona jeszcze przed założeniem w tym miejscu w późnym okresie rzymskim cmentarzyska. Dokonała tego zapewne ludność kultury ceramiki sznurowej, której dwa kurhany odnotowaliśmy na stanowisku nr 3. Najprawdopodobniej zniwelowała ona teren, a pozyskaną ziemię zużyła do usypania nasypów kurhanów, o czym świadczy także fakt obecności bardzo dużej ilości materiałów kultury pucharów lejkowatych w ich obrębie.

Stanowisko nr 9 – osada z okresu rzymskiego i okresu wędrówek ludów.

Stanowisko rozpoznano jedynie sondażowo. Położone jest ono około 500 m na południe od stanowiska nr 3. Od północy i wschodu otacza je głęboka dolina niewielkiego, w chwili obecnej nieistniejącego cieku wodnego. Początkowo prace o charakterze sondażowym skupiały się w północnej części stanowiska, na niewielkim cyplu z jednej strony ograniczonym wspomnianą doliną, a z drugiej – od południa - niewielkim zagłębieniem terenu. Odkryto tam 21 obiektów archeologicznych, które bezsprzecznie wskazują, że stanowisko to interpretować należy jako osadę, chronologicznie i kulturowo odpowiadającą materiałom z cmentarzyska.



W obrębie stanowiska nr 9 lokalizuje się ponadto duża, czytelna na powierzchni prostokątna konstrukcja, którą tworzy płaski plac otoczony płytkim rowkiem, ograniczonym od zewnątrz niewielkim wałem. Z całą pewnością nie są to pozostałości po okopach z czasów I czy II wojny światowej. Przeprowadzone tam prace wykopaliskowe objęły do dnia dzisiejszego mniej więcej połowę jej powierzchni i przyniosły tyleż samo odpowiedzi co pytań. Wszystko wskazuje na to, że teren przygotowany pod utworzenie konstrukcji został w niewielkim stopniu zniwelowany. Następnie wytyczono i wykopano rowek, ziemię z którego, łącznie z ziemią pozyskaną w trakcie niwelacji terenu, użyto do usypania ograniczającego go od zewnątrz wału. Do jego budowy, a dokładniej do jego umocnienia użyto ponadto dużej ilości kamieni. W obrębie samego rowka odkryto dużą przepaloną drewnianą belkę oraz kilka owalnych, słabo czytelnych zaciemnień, które mogą świadczyć, że ulokowano w nim coś w rodzaju płotu lub palisady. Jak się wydaje trzecim etapem budowy konstrukcji było utworzenie czterech przejść do jej wnętrza (po jednym dokładnie pośrodku każdego z boków



konstrukcji), utworzonych poprzez rozsunięcie części wału i zasypanie rowka.

W obrębie konstrukcji odkryto układające się równolegle do siebie, a prostopadłe do dłuższych jej boków ślady orki. Urywają się one tuż przed okalającym ją rowkiem. Odkryto ponadto 38 obiektów archeologicznych, z których część zostało naruszonych i częściowo zniszczonych przez wspomnianą orkę. Większość z odsłoniętych obiektów to ślady po słupach, trzy to pozostałości wypełnionych kamieniami palenisk, a kolejnych sześć najprawdopodobniej uznać można za obiekty o charakterze mieszkalnym. Poza tym część z odkrytych obiektów lokalizowała się pod

nasypem wału i na zewnątrz od niego, a jeden został przecięty przez rowek.

Odkryty materiał zabytkowy zarówno w obrębie obiektów, jak i w warstwach datować możemy w zdecydowanej większości na późny okres rzymski i wczesną fazę okresu wędrówek ludów. Oprócz najliczniej reprezentowanego materiału ceramicznego, w tym wykonanego na kole garncarskim, odkryto kilkanaście przedmiotów żelaznych, które ze względu na znaczny stopień skorodowania i fragmentaryczność, przed konserwacją trudno dokładnie określić. Jak na razie powiedzieć możemy, że są wśród nich żelazny nóż oraz najprawdopodobniej żelazne szydło lub krzesiwo. Odkryto także subaeratus monety Commodusa, kilka glinianych i jeden kamienny przęślik, z których część łączyć należy z kulturą pucharów lejkowatych oraz kilka fragmentów ciężarków tkackich. Ze wspomnianą kulturą pucharów lejkowatych łączyć należy ponadto fragment krzemiennej siekiery. Kilka innych zabytków krzemiennych powiązać można ponadto z kulturą lubelsko-wołyńską ceramiki biało-malowanej.



Wstępnie można wysnuć hipotezę, że konstrukcja została utworzona w miejscu osady datowanej na okres rzymski i być może wczesną fazę okresu wędrówek ludów, niszcząc, bądź naruszając lokalizujące się tam obiekty. Odkryte ślady, interpretowane jako pozostałości orki świadczą, że wał i rowek ograniczały pole uprawne. Zastanawiające jest jednak co uprawiano na stosunkowo tak niewielkiej powierzchni. Niemniej jednak najważniejszym wydaje się być pytanie, kto i kiedy stworzył interesującą nas konstrukcję. Obserwacja układu warstw w obrębie wału oraz stopnia ich przemycia świadczy, że nie jest to założenie nowożytnie. Niemal zupełny brak (odkryto tylko kilka fragmentów ceramiki) materiałów z okresu wczesnego czy późnego średniowiecza wydaje się wykluczać wiązanie jej z tymi czasami. Nie można także w zupełności wykluczyć, że założyła ją ludność zamieszkująca te obszary we wczesnej fazie okresu wędrówek ludów, niszcząc część znajdującej się tu nieco wcześniejszej osady. Do momentu zbadania całej powierzchni opisywanej konstrukcji oraz otaczających ją terenów kwestia jej interpretacji pozostanie otwartą.

W październiku 2007 roku wytyczono dwa wykopy sondażowe we wschodniej części wyznaczonego zasięgu stanowiska, w obrębie rozległego, otoczonego z dwóch stron przez dolinę nieistniejącego cieku plato. Potwierdziły one, że osada ma swoją kontynuację również i tutaj. Tak więc w chwili obecnej stwierdzić możemy, że zasięg stanowiska wyznaczony na

podstawie relacji poszukiwaczy wydaje się odpowiadać rzeczywistości. Oczywiście przeprowadzone prace są jedynie pierwszym krokiem do rozpoznania charakteru i rozplanowania opisywanej osady.

Stanowisko nr 6 – półziemianka z wczesnej fazy okresu wędrówek ludów

Stanowisko rozpoznano jedynie sondażowo. Oprócz materiałów luźnych, datowanych w większości na okres neolitu, odkryto tu półziemiankę, którą na podstawie pozyskanego z jej obrębu materiału, głównie ceramicznego, wstępnie datować można na wczesną fazę okresu wędrówek ludów.

Stanowisko nr 7 – cmentarzysko z okresu rzymskiego i okresu wędrówek ludów



Pierwsze, sondażowe prace na stanowisku przeprowadzono jesienią 2007 roku, które na szerszą skalę kontynuowano w 2008 roku. Odkryto 33 obiekty archeologiczne. Wśród nich znajdują się groby ciałopalne jamowe – czyste i z resztkami stosu pogrzebowego; groby szkieletowe oraz dołki posłupowe. Ponadto odkryto kilkanaście różnego rodzaju zaciemnień, z których część być może była pozostałością po zniszczonych obiektach archeologicznych.



Na cmentarzysku dominują groby szkieletowe, w większości ze śladami starożytnych wkopów, w wielu przypadkach zapewne rabunkowych. Jednym z najciekawszych okazał się być grób szkieletowy o numerze 19. W jego spagu odkryto 38 fragmentów złotych, intencjonalnie pociętych przedmiotów. Część z nich to Aureus Herenni Etruscylly RIC 59a (określenia dokonał Tomasz Więcek i prof. dr hab. Aleksander Bursche z Instytutu Archeologii UW, za co bardzo serdecznie dziękujemy). Pozostałe fragmenty to poprzecinana cienka złota blaszka oraz pocięty złoty drut.



Przeprowadzone w sezonie „lato 2008” badania ugruntowały nas w przekonaniu, iż stanowisko 7 należy uznać za cmentarzisko birytualne. Odkryty w grobach materiał zabytkowy, a także zabytki z warstwy humusu (głównie fragmenty ceramiki, w tym w dużej części toczonej na kole garncarskim oraz przedmioty metalowe, najczęściej silnie przetopione) pozwalają nam na obecnym etapie zawrzeć chronologię cmentarzyska w fazach (C_{1b}?) C₂-D₁. Pozyskane materiały wiele analogii znajdują zarówno w grupie masłomęckiej, jak i w kulturze czerniachowskiej. Już na obecnym etapie czytelne są ponadto elementy precyzyjnego rozplanowania cmentarzyska.



Stanowisko nr 10 – osada (?) z okresu rzymskiego

Przeprowadzono jedynie wstępne prace sondażowe. Obiekty archeologiczne odkryto tylko w obrębie jednego z sześciu wykopów założonych w różnych częściach domniemanego zasięgu stanowiska. Były to dwa dołki posłupowe oraz kilkanaście fragmentów ceramiki i fragmenty polepy. Z racji na znaczne rozdrobnienie materiału, jak na razie ogólnie datować możemy go na okres rzymski, bez podania konkretnej jego fazy. Podsumowując, wszystko wskazuje na to, że zasięg stanowiska nr 10 wytyczony przez jego odkrywców należy radykalnie zawęzić i ograniczyć w zasadzie najprawdopodobniej jedynie do dość stromego południowo-wschodniego i południowego stoku wyniesienia terenu, na którym pierwotnie było ono również lokalizowane.